

Stanisław Macioł, Barbara Minkiewicz

Aktywność edukacyjna i zawodowa studentów Szkoły Głównej Handlowej

Zjawisko podejmowania pracy przez studentów studiów dziennych jest coraz bardziej powszechne. Studenci pracujący są prawie na wszystkich latach studiów, chociaż głównie – co oczywiste – na IV i V roku. Coraz częściej korzystają oni z propozycji oferowanych na rynku „szkoleniowym” przez różne pozauczelniane jednostki kształcące. Są więc niezwykle aktywni zarówno pod względem zawodowym, jak i edukacyjnym.

Na podstawie badania przeprowadzonego na próbie liczącej ponad 500 studentów Szkoły Głównej Handlowej autorzy przedstawiają aspiracje respondentów w tym zakresie, a także rozważają, czy wprowadzony w wyniku reform – nowy system kształcenia ułatwia ich realizację. Przedmiotem szczególnego zainteresowania autorów są motywy podejmowania przez młodzież pracy w czasie studiów, korzyści, jakie daje im praca, a także oczekiwania zawodowe studentów największej uczelni ekonomicznej w Polsce.

Wprowadzenie

Jednym z ważniejszych tematów badawczych realizowanych w ostatnich latach w Ośrodku Rozwoju Studiów Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie jest temat „Kształcenie ekonomistów a wymagania rynku pracy”. W jego ramach, na początku 1995 r., przeprowadziliśmy badania aktywności zawodowej studentów naszej uczelni. Poprzednie badanie, przeprowadzone w 1993 r. wśród absolwentów uczelni ekonomicznych i zatrudniających ich zakładów pracy¹, dotyczyło sytuacji na rynku pracy ekonomistów, głównie w aspekcie przydatności wiedzy zdobytej w czasie studiów w pracy zawodowej oraz stopnia wykorzystania kwalifikacji absolwentów.

Celem badań prowadzonych wśród studentów było rozpoznanie potrzeb w zakresie kształcenia (wybory kierunków, ścieżek studiów i dyplomów) oraz oczekiwań odnoszących się do zatrudnienia (m.in. rodzaj pracy, formy zatrudnienia, wymagania pracodawców, oczekiwane a otrzymywane przez studentów pracujących wynagrodzenie). Informacje na ten temat mogą ułatwić młodzieży uzupełnienie niektórych, najczęściej wymaganych przez pracodawców, kwalifikacji: bądź bezpośrednio związanych z programem studiów, bądź też wykraczających poza ten program.

¹ Zob. S. Macioł, B. Minkiewicz: *Kształcenie ekonomistów a wymagania rynku pracy (raport z badań)*. W: „Studia i Materiały”, tom 61, ORSE SGH, Warszawa 1994.

Charakterystyka badanej zbiorowości studentów

Badania ankietowe zostały przeprowadzone w 1995 r. wśród studentów IV i V roku studiów dziennych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Studenci IV roku byli pierwszym rocznikiem studiującym według zreformowanego programowo i organizacyjnie systemu kształcenia. Słuchacze V roku byli natomiast ostatnim rocznikiem studiującym w ramach starej, wydziałowej struktury organizacyjnej SGH.

Z prawie 1200 ankiet rozprawdzonych wśród studentów otrzymaliśmy 544 wypełnione ankiety. Wskaźnik zwrotu ankiet wyniósł więc ponad 45%. Można go uznać za wysoki, jeśli uwzględnimy anonimowy charakter ankiety oraz sposób jej wypełniania – poza zajęciami dydaktycznymi (na lektoratach ankiety zostały tylko rozdane słuchaczom).

Z całej populacji około 800 osób studiujących na IV roku studiów w SGH uzyskaliśmy odpowiedzi od 284, czyli od ponad 35% studentów tego rocznika. Z kolei spośród wszystkich słuchaczy ostatniego roku studiów otrzymaliśmy prawie 30% odpowiedzi. Wskaźnik zwrotu ankiet był tu jednak wyższy (blisko 60%), gdyż, z powodu niższej frekwencji na zajęciach, ankiety rozprawdzono tylko wśród około 400 studentów V roku.

Wśród badanych stosunkowo najliczniejsze grupy stanowili studenci V roku dawnego Wydziału Handlu Zagranicznego (23,7%) oraz studenci IV roku deklarujący chęć ukończenia kierunku finanse i bankowość (21,3%)². Kierunek zarządzanie i marketing zamierzało ukończyć 12,1%, a kierunek menedżerski – 9,6% badanych studentów. Inne kierunki studiów reprezentowane były w badaniu przez niewielki odsetek respondentów. Interesującym zjawiskiem jest pojawienie się grupy młodzieży, która studiuje przedmioty wchodzące w skład minimum programowych dwóch kierunków studiów. W naszych badaniach były to 33 osoby. Możliwość zdobycia szerszego wykształcenia, zwiększającego w przyszłości szanse zdobycia atrakcyjniejszej pracy, jest niewątpliwie zasługą nie tylko ambicji i motywacji osób studiujących, ale także podstawowych zasad reformy studiów w SGH, tj. indywidualizacji kształcenia i elastyczności programowej studiów.

Wśród respondentów przeważały kobiety (53%) oraz młodzież wielkomiejska. W Warszawie mieszkała bowiem ponad połowa badanych, a w innych miastach wojewódzkich około 13%. Z miejscowości do 20 tys. mieszkańców pochodziło tylko około 11%, w tym ze wsi – niecałe 6% badanych. Pozostali mieszkali na stałe w miastach liczących powyżej 20 tys. mieszkańców (ponad 22%) lub nie podali miejscowości zamieszkania (3,5%).

Warto odnotować, że odsetek mężczyzn i kobiet pochodzących z poszczególnych kategorii miejscowości był bardzo zbliżony.

Preferencje młodzieży w wyborze uczelni i kierunku kształcenia

Istotną przesłanką sukcesu w studiach jest ich właściwy i odpowiednio umotywowany wybór. W aspekcie przyszłej kariery zawodowej duże znaczenie ma również wybór samej uczelni,

² Po zniesieniu obowiązku zapisywania się na konkretny kierunek oznacza to, że studenci swoją „ścieżkę studiów” budowali głównie z przedmiotów objętych minimum programowym tego kierunku studiów.

w której zdobędzie się dyplom. Dlatego też spytaliśmy studentów m.in. o to, dlaczego zdecydowali się właśnie na Szkołę Główną Handlową oraz czemu wybrali studiowany przez siebie kierunek. Na oba pytania można było udzielić odpowiedzi wielokrotnej, ze wskazaniem stopnia ważności poszczególnych motywów podanych w ankiecie. Respondenci mogli także poszerzyć kafelety tych pytań o własne, nie uwzględnione przez nas w kwestionariuszu przyczyny wyboru uczelni i kierunku kształcenia.

Wybór uczelni

Z badań wynika, że o wyborze SGH przez badaną młodzież zdecydowały cztery główne czynniki. W kolejności były to: zestaw kierunków studiów oferowanych przez tę uczelnię (20,8% wskazań), zainteresowanie studiami ekonomicznymi (19,1%), pozycja SGH na rynku usług edukacyjnych (18,6%) oraz zapotrzebowanie gospodarki na ekonomistów (17,5%).

Wymienione czynniki można podzielić na bezpośrednio związane z SGH i jej ofertą dydaktyczną oraz na związane pośrednio. Za te ostatnie można uznać ogólnie wyrażane zainteresowanie studiami ekonomicznymi oraz przekonanie o istniejącym zapotrzebowaniu gospodarki na ekonomistów.

Warto dodać, że dla prawie 6% badanych studentów najważniejszym motywem wyboru studiów w SGH była ranga zawodu ekonomisty. Zdaniem ponad 8% respondentów o wyborze przez nich konkretnej uczelni zdecydował przypadek. Tradycje rodzinne odegrały natomiast główną rolę u co pięćdziesiątego badanego studenta.

Przytoczona powyżej hierarchia motywów wyboru studiów w SGH została ustalona na podstawie jednej odpowiedzi (motyw główny) i różni się ona – w sposób znaczący – od hierarchii ustalonej na podstawie odpowiedzi wielokrotnych.

Analiza odpowiedzi wielokrotnych na pytanie „Co zdecydowało, w Pana(i) przypadku, o wyborze studiów w SGH” wykazała, że najczęściej deklarowanym motywem była wysoka pozycja uczelni na rynku usług edukacyjnych. Taką opinię wyraziło bowiem prawie 46% badanych studentów. Ze zbliżoną częstotliwością studenci podkreślali też zapotrzebowanie gospodarki na ekonomistów (ponad 44% wskazań). Ponadto istotnymi motywami wyboru SGH były oferta edukacyjna szkoły, czyli oferowany zestaw kierunków kształcenia (blisko 39%), oraz zainteresowanie studiami ekonomicznymi (ponad 33% odpowiedzi). Ranga zawodu ekonomisty okazała się być istotna dla ponad 22% badanych. Studenci rzadziej wybierali studia w SGH z uwagi na funkcjonujący w niej system studiowania (13,4%) oraz ze względu na tradycje rodzinne (9,9%). Dość często jednak jako przyczynę wyboru tej uczelni podawali „przypadek” i (ponad 16% wskazań).

Rozpatrując motywy wyboru uczelni według płci można stwierdzić, że wśród mężczyzn dominującym motywem podjęcia studiów w SGH była wysoka pozycja tej uczelni w środowisku akademickim (53,9%), natomiast wśród kobiet takim motywem było zapotrzebowanie gospodarki na ekonomistów (44,6%). Ponadto mężczyźni wykazywali również nieco większe zainteresowanie studiami ekonomicznymi (38,9%) niż kobiety (28,6%). Z kolei kobiety bardziej doceniały znaczenie zestawu kierunków studiów oferowanych przez SGH (taką opinię wyraziło 41,4% kobiet i 36,1% mężczyzn).

Wybór kierunku studiów

Młodzież przyjmowana na studia w SGH od 1991 r. nie jest już zobowiązana do wyboru kierunku studiów w momencie składania dokumentów. Zgodnie z nowym kształtem organizacyjno-programowym studiów, rekrutację przeprowadza się nie na poszczególne kierunki, lecz ogólnie do uczelni. Reformując studia, utworzono bowiem 3-semestralne Studium Podstawowe, o programie wspólnym dla wszystkich. Po jego zaliczeniu młodzież kontynuuje naukę w ramach Studium Dyplomowego, w którym również nie zapisuje się na konkretny kierunek studiów. Studia mają charakter wynikowy, co oznacza, że dopiero po zaliczeniu minimum programowego wymaganego dla określonego kierunku oraz napisaniu i obronie pracy magisterskiej (licencjackiej) otrzymuje się dyplom danego kierunku studiów.

Jakkolwiek w momencie składania dokumentów badani studenci IV roku nie byli zobowiązani do wyboru określonego kierunku, to prawie 30% z nich już wówczas wiedziało, jaki kierunek wybierze. Osoby te miały więc od początku ukształtowane preferencje kierunkowe. Zdecydowana większość badanych (62%) decyzję o wyborze kierunku studiów podjęła jednak później³.

Bardziej interesujące są wypowiedzi studentów V roku, którzy przy wyborze uczelni musieli także deklarować wybór określonego kierunku. Ponad 75% z nich stwierdziło, że wybór kierunku kształcenia dokonany przed podjęciem studiów okazał się właściwy. Przeciwnie zdanie miało prawie 12%. Fakt, iż spośród 544 badanych 30 osób było niezadowolonych z wybranego przed laty kierunku studiów dość wyraźnie przemawia na korzyść rozwiązania przyjętego w reformie studiów. Zgodnie z nim młodzież od początku studiów nie musi być przypisana do jednego kierunku. Na wyższych latach studiów – mając większe rozeznanie w programie kształcenia i w sytuacji na rynku pracy – znacznie łatwiej dokonać przemyślanego i właściwego wyboru kierunku studiów.

W uzasadnieniu dokonanego wyboru określonego kierunku studiów badani studenci wymieniali najczęściej dwa czynniki: perspektywę uzyskania atrakcyjnej pracy po ukończeniu studiów (69,3% odpowiedzi wielokrotnych) oraz sytuację na rynku pracy, wyrażającą się w zapotrzebowaniu na absolwentów tego kierunku (56,1%). Czynniki te na pierwszym miejscu – jako główny motyw wyboru kierunku studiów – podało odpowiednio 37,1% i 26,8% badanych. Dla co siódmego badanego studenta podstawowe znaczenie miał zestaw dyscyplin tworzących minimum programowe danego kierunku. Można przyjąć, że osoby te wybrały kierunek, który w największym stopniu umożliwia im studiowanie zgodnie z zainteresowaniami.

Kolejność czynników decydujących o wyborze kierunku studiów przez mężczyzn i przez kobiety była identyczna. Mężczyźni jednak stosunkowo częściej niż kobiety podkreślali znaczenie zapotrzebowania na absolwentów danego kierunku (57,5%) oraz zestawu przedmiotów kierunkowych – 35,2% (dla kobiet wskaźniki te wynoszą odpowiednio: 47,4% i 24,7%).

Należy również odnotować, że zestaw dyscyplin objętych programem kształcenia na danym kierunku studiów, jako motyw wyboru tego kierunku, był 2,5-krotnie częściej podkreślany przez studentów IV roku (40,5%) niż studentów V roku (16,0%). To zjawisko również

³ 4,3% badanych studentów IV roku studiów podało, że musieli wybrać kierunek studiów w momencie składania dokumentów o przyjęcie na studia.

Wynika stąd, że byli to studenci, którzy mieli opóźnienia w studiach bądź przyszli z innej uczelni.

świadczy o wpływie reformy studiów na preferencje studenckie związane z wyborem kierunku kształcenia.

Znajomość języków obcych i obsługi komputera oraz inne kwalifikacje badanych studentów SGH

Jednym z celów prowadzonych badań nad aktywnością zawodową studentów SGH było uzyskanie informacji na temat posiadanych przez nich umiejętności. Pragnęliśmy m.in. poznać stopień znajomości języków obcych oraz opanowania umiejętności korzystania z komputera. Umiejętności te powszechnie uznaje się za niezbędne lub bardzo pożądane przez pracodawców zatrudniających absolwentów i studentów szkół wyższych, w tym zwłaszcza uczelni ekonomicznych.

Znajomość języków obcych, głównie angielskiego i rosyjskiego, jest wśród badanych studentów powszechna. Jest to zrozumiałe, gdyż są to studenci ostatniego i przedostatniego roku studiów, którzy przez wiele lat uczyli się języków. Językiem angielskim biegle lub swobodnie włada blisko 72% badanej młodzieży (w tym biegle 30,9%), natomiast językiem rosyjskim ponad połowa badanych posługuje się swobodnie, a około 20% – biegle.

Blisko 47% młodzieży deklaruowało znajomość języka niemieckiego, w tym bieglą – 25%. Z kolei językiem francuskim posługiwało się około 18% badanych, w tym 15% – swobodnie lub biegle.

„Znajomość” komputera relatywnie częściej podkreślali badani mężczyźni niż kobiety. Najlepiej wśród respondentów wypadła znajomość przynajmniej jednego edytora tekstów. Posiadała ją ponad 91% studentów i prawie 86% studentek.

Komputerowe programy bazy danych znała ponad połowa mężczyzn i blisko 42% kobiet, a programy księgowo – odpowiednio: około 37% mężczyzn i ponad 30% kobiet. Komputerowe programy księgowo stosunkowo lepiej znali studenci IV roku (39,8%) niż studenci V roku studiów (24,5%). Zdecydowana większość badanych studentów posiadała też prawo jazdy. Relatywnie częściej mieli je mężczyźni (82,6%) niż kobiety (68,3%) oraz słuchacze V roku (80,2%) niż studenci IV roku studiów (70,4%).

Poza znajomością języków obcych oraz programów komputerowych badana młodzież posiadała liczne dodatkowe uprawnienia (kwalifikacje). Zdecydowana większość z tych uprawnień została zdobyta na kursach zawodowych, bezpośrednio dotyczących m.in.: rynku kapitałowego, finansów, bankowości, księgowości, marketingu i zarządzania.

Z danych przedstawionych w tabeli 1 wynika, że największa liczba badanych ukończyła kursy językowe, przy czym 20 osób złożyło egzamin FCE, a 4 – TOEFL.

Na szczególne podkreślenie zasługuje aktywność studentów SGH w zakresie zdobywania uprawnień maklerskich. Spośród badanych osób 23 posiadały licencję maklera papierów wartościowych, a 12 ukończyło kurs maklera giełdowego. Ponadto po dwóch studentów miało ukończone kursy doradców inwestycyjnych i agentów ubezpieczeniowych.

10 badanych studentów zdobyło uprawnienia nauczyciela przedmiotów ekonomicznych dzięki ukończeniu Studium Pedagogicznego SGH⁴.

⁴ Studium to umożliwia młodzieży zdobycie wykształcenia pedagogiczno-metodycznego, które, w połączeniu z wykształceniem ekonomicznym, daje prawo do nauczania w liceach zawodowych.

Tabela 1

Najczęściej wymieniane kursy oraz dodatkowe uprawnienia (kwalifikacje) badanych

Rodzaj uprawnień	Liczba wskazań
Kursy językowe (w tym: TOEFL – 4; FCE – 20);	55
Licencja maklera papierów wartościowych	23
Kurs maklera giełdowego	12
Nauczyciel przedmiotów ekonomicznych	10
Kurs marketingu międzynarodowego	9
Trening doskonalenia obsługi klienta (kurs technik sprzedaży)	9
Kurs komputerowy	8
Pilot wycieczek zagranicznych	8
Patent żeglarski, sternik jachtowy	8
Instruktor narciarstwa, nurek	7
Strategie zarządzania firmą	5
Kurs księgowości	4
Studia specjalne SGH	3
Kurs zarządzania zasobami ludzkimi	3
Kurs dla doradców (Centrum Prywatyzacji)	3
Stenografia	3

Warto odnotować, że – poza doskonaleniem umiejętności ściśle zawodowych, np. obsługi klienta/technik sprzedaży (9 osób), znajomości programów komputerowych (8 osób), strategii zarządzania firmą (5 osób) czy ukończenia kursów księgowości (4 osoby) – badani studenci wykazali się również uprawnieniami zdobytymi w dziedzinach „pozanaukowych”, głównie sportowych.

Reasumując należy stwierdzić, że 544 badanych studentów SGH miało na swym koncie w sumie około 200 ukończonych różnych kursów lub zdobytych uprawnień specjalistycznych.

Plany podniesienia kwalifikacji zawodowych

Jedno z pytań ankiety przeprowadzonej wśród studentów ostatnich dwóch lat studiów dziennych w SGH brzmiało: „Jakie studia, kursy i szkolenia chciał(a)by Pan(i) ukończyć, aby podnieść swoje kwalifikacje zawodowe?”. Pytanie to należało do tzw. pytań otwartych, co oznacza, że badani mogli podać wiele różnych odpowiedzi. Po pogrupowaniu, przedstawiliśmy je w tabeli 2.

Na 544 badanych studentów uzyskaliśmy 503 propozycje (plany) ukończenia różnego rodzaju kursów, studiów i szkoleń specjalistycznych. Nie oznacza to jednak, że prawie każdy respondent zamierzał podnosić swoje kwalifikacje – wśród badanych byli tacy, którzy wymieniali po kilka kursów i szkoleń.

Plany badanych w zakresie podnoszenia kwalifikacji i doskonalenia umiejętności zdecydowanie najczęściej obejmowały kursy komputerowe (120 wskazań) oraz kursy języków obcych (100). Na trzecim miejscu znalazły się kursy księgowości (49 wskazań).

Tabela 2
 Plany podniesienia kwalifikacji zawodowych badanych:
 najczęściej wymieniane kursy i szkolenia

Rodzaj kursu/szkolenia	Liczba wskazań
Kursy komputerowe	120
Kursy językowe	100
Kurs księgowości	49
Kurs doradcy inwestycyjnego	31
Kurs maklerski	26
Maszynopisanie	26
Prawo (kursy, studia podyplomowe, drugi fakultet)	25
Programy: MASTERE i MBA w SGH lub w uczelni zagranicznej	17
Studia podyplomowe i doktoranckie z finansów	17
Studia w zakresie zarządzania (w różnych formach)	13
Prawo jazdy	9
Wyższa Szkoła Administracji Publicznej	8
Praktyki w bankach oraz innych firmach krajowych i zagranicznych	8
Studia za granicą	8
Kurs biegłego rewidenta	6
Kurs obsługi klienta	4

Wyjaśnienie tego zjawiska wydaje się dość proste. W pracy zawodowej (i w życiu) coraz bardziej niezbędna jest dobra znajomość języka obcego, a nawet dwóch języków. Jak wiadomo, zdecydowana większość studentów swobodnie lub biegle posługuje się językiem angielskim. Dlatego też konkurencja na absolwenckim rynku ofert pracy z wymaganym językiem angielskim jest bardzo silna i szanse jej wygrania mają głównie osoby z bardzo dobrą znajomością tego języka. Gdy się natomiast zna biegle inny język zachodni, a najlepiej dwa języki (w tym angielski), znacznie łatwiej uzyskać atrakcyjną pracę. W Polsce rośnie bowiem liczba firm zagranicznych poszukujących absolwentów studiów ekonomicznych ze znajomością języka niemieckiego, francuskiego czy włoskiego. Badani studenci rozumieją tę sytuację i dlatego tak licznie planują ukończenie kursów języków obcych.

Podobnie jest z kursami komputerowymi. Wyniesiona ze studiów znajomość komputera, edytorów tekstów, programów bazy danych i programów księgowych jest – w odczuciu badanej młodzieży – niewystarczająca. Istnieje więc potrzeba udziału w szkoleniach organizowanych poza uczelnią.

Na studenckich (i absolwenckich) giełdach pracy pojawia się znaczna liczba ofert zatrudnienia w księgowości. Uczelnia nie przygotowuje jednak bezpośrednio do tego typu pracy. Stąd też obserwujemy duże zainteresowanie badanych studentów kursami księgowości, a nawet kursami na biegłego rewidenta (6 chętnych).

Przeprowadzone przez nas badania dość jednoznacznie wskazują na dużą popularność kursów maklerskich wśród studentów SGH. Poza podaną wcześniej grupą 23 studentów mających już licencję maklera oraz grupą 12 osób z ukończonym kursem maklerskim, kolejne 26 osób zamierza uczestniczyć w takim kursie.

Znacząca liczba studentów chciałaby również w przyszłości ukończyć kurs doradcy inwestycyjnego (31 osób). Jak jednak wykazuje dotychczasowa praktyka, uzyskanie licencji doradcy inwestycyjnego jest bardzo trudne.

Deklarowaną przez badanych studentów aktywność także w innych, niż dotychczas przytoczone, zakresach doksztalcania i doskonalenia kwalifikacji należy ocenić wysoko. Na przykład 25 respondentów planowało uzupełnić swoją wiedzę ekonomiczną o znajomość prawa, bądź na kursach lub studiach podyplomowych, bądź w ramach drugiego fakultetu prawa na uniwersytecie. Ponadto po 17 studentów zamierzało ukończyć studia podyplomowe z finansów oraz studia MBA w SGH lub w uczelni zagranicznej, a 8 osób w Wyższej Szkole Administracji Publicznej.

Aktywność zawodowa studentów SGH

Zarówno nasze badania, jak i wywiady/rozmowy prowadzone przez nas z nauczycielami akademickimi – pracownikami innych uczelni ekonomicznych – potwierdzają wzrost zainteresowania studentów podejmowaniem pracy zawodowej już w czasie studiów. Chociaż zjawisko to występuje przede wszystkim na ostatnich latach nauki, można je zaobserwować także wśród studentów młodszych roczników (nawet I roku!). Być może wynika to ze wzrostu zainteresowania pracodawców, z wchodzenia przez nich coraz częściej do uczelni (z propozycjami stypendiów, nagród, z ofertami podpisania umów o pracę itp.), ale także z chęci usamodzielnienia się studentów i jak najwcześniejszego zapewnienia sobie atrakcyjnego miejsca pracy.

Opinie badanych studentów na temat sytuacji na absolwenckim rynku pracy

Likwidacja urzędu Pełnomocnika Ministra Pracy i Polityki Socjalnej ds. Zatrudnienia Absolwentów oraz trudności istniejące na absolwenckim rynku pracy (brak ofert pracy często nie tylko zgodnej z oczekiwaniami, ale jakiegokolwiek) spowodowały wzrost aktywności młodych, i to nie tylko przy poszukiwaniu zatrudnienia, ale także – co potwierdziły nasze badania – w dziedzinie doskonalenia swoich umiejętności i posiadanych kwalifikacji.

Z odpowiedzi 544 respondentów wynika także, iż dosyć trafnie oceniają oni istniejącą dziś sytuację na absolwenckim rynku pracy (świadczą o tym niewielkie różnice w opiniach na ten temat między studentami pracującymi i tymi, którzy jeszcze nie pracują). Badani – w zdecydowanej większości – wskazywali na kilka cech, które – ich zdaniem – najbardziej precyzyjnie charakteryzują dziś ten rynek. Oto najważniejsze z nich:

1. Ponad 1/3 respondentów jest zdania, że widoczny jest wzrost zapotrzebowania gospodarki na ekonomistów, ale tylko na absolwentów niektórych kierunków studiów. Należą do nich m.in. kierunki menedżerskie oraz finanse i bankowość. Pracodawcy zgłaszają tak duże zapotrzebowanie w tym zakresie, że uczelnie nie są dziś w stanie go zaspokoić (zdaniem badanych, liczba ofert pracy znacznie przewyższa liczbę absolwentów).

2. Ponad 1/5 badanych formułuje opinię, że atrakcyjne oferty pracy trafiają tylko do najlepszych.

3. Niecałe 19% uważa, iż zreformowana gospodarka stwarza miejsca pracy dla wszystkich kształcących się w uczelniach ekonomicznych (czyli że liczba ofert pracy przewyższa liczbę absolwentów, którzy jej poszukują).

Ocena ogólna sytuacji na rynku pracy wygląda nieco inaczej, jeśli weźmie się pod uwagę wszystkie wskazania respondentów (nie tylko te, które znalazły się na pierwszym miejscu, ale także te, które badani, jako mniej dla nich istotne, wymieniali na dalszych pozycjach). I tak, blisko 40% ankietowanych uważa, że najlepsze oferty pracy trafiają do najlepszych absolwentów i około 38% – że dzisiejszej gospodarce potrzebni są tylko absolwenci niektórych kierunków studiów.

Ponad 31% respondentów twierdzi, że brak „pośrednika” pomiędzy studentem/absolwentem a pracodawcą utrudnia, a w niektórych przypadkach nawet uniemożliwia, znalezienie pracy zgodnej z przygotowaniem i oczekiwaniami; prawie 1/4 – że nie ma związku między dobrymi wynikami w studiach a propozycją atrakcyjnej pracy zarówno w czasie studiów, jak i po ich ukończeniu. Są przekonani, że najlepsze oferty zdobywa się dzięki posiadanym znajomościom.

Ponadto prawie 1/5 ankietowanych dostrzega wzrost zapotrzebowania gospodarki na ekonomistów wszystkich kierunków, a około 16% twierdzi nawet, iż to zapotrzebowanie jest tak duże, że zakłady pracy – chcąc wyprzedzić konkurencję – coraz częściej próbują pozyskać absolwenta jeszcze przed skończeniem przez niego studiów.

Odpowiedzi ankietowanych kobiet są nieco inne niż odpowiedzi ankietowanych mężczyzn. Zestawienie opinii szczegółowych wskazuje, że mężczyźni bardziej wierzą we własne umiejętności, w to, że posiadana wiedza zapewni im miejsce pracy zgodne z przygotowaniem zawodowym. Relatywnie częściej podkreślają, iż ich szanse wzrosły przede wszystkim dlatego, że zmieniła się sytuacja w gospodarce⁵. Kobiety są więc bardziej sceptyczne. Twierdzą nawet (około 36% ankietowanych kobiet i około 26% mężczyzn), że istnienie „pośrednika” pomiędzy absolwentem a pracodawcą znacznie ułatwiłoby poruszanie się na rynku zatrudnienia i zwiększyło szanse na znalezienie właściwej, tj. zgodnej z przygotowaniem zawodowym, pracy.

Elementem różnicującym wypowiedzi badanych na temat sytuacji absolwentów na rynku pracy jest także – w pewnym stopniu – wybrany przez nich kierunek studiów i miejsce zamieszkania. Ponadto nieco inne są opinie tych, którzy podjęli już pracę w gospodarce od opinii studentów, którzy mają rozeznanie raczej „teoretyczne”.

Zależność między rozmiarami lokalnych rynków pracy a oceną szans zaistnienia na tych rynkach jest odwrotnie proporcjonalna. Zdaniem badanych małe miasto – jako miejsce zamieszkania – znacznie ogranicza możliwości pozyskania atrakcyjnych ofert. Tam mają szansę przede wszystkim najlepsi, ale także ci, którzy mają „dojścia”.

Opinie badanych na ten temat weryfikuje także ich sytuacja zawodowa. Respondenci pracujący trochę mniejsze znaczenie przypisują roli „pośrednika” pomiędzy studentami/absolwentami a pracodawcą oraz znajomościom. Przekonali się – przynajmniej niektórzy z nich – że atrakcyjną ofertę pracy można zdobyć inaczej.

Wyniki przeprowadzonych przez nas badań potwierdziły, iż zainteresowanie respondentów sytuacją na absolwenckim rynku pracy świadczy o zrozumieniu i dostosowaniu się przez nich do nowej sytuacji gospodarczej. Konkurencyjna gospodarka wymaga nowych zachowań, przede wszystkim aktywności, a także wymusza konkurencję jakością. Opinie badanych świadczą o tym, iż znają realia, wiedzą, że przy poszukiwaniu pracy muszą liczyć przede wszystkim na

⁵ 1/4 badanych mężczyzn (i tylko około 15% kobiet) dostrzega wzrost zapotrzebowania gospodarki na ekonomistów i twierdzi, że ofert pracy jest dziś więcej niż absolwentów; 19% mężczyzn (i 12,5% kobiet) uważa, że wejście pracodawców na teren uczelni to wynik konkurencji i chęć pozyskania jak najlepszych absolwentów (lub jeszcze studentów – ekonomistów); 14,2% mężczyzn (i 8,7% kobiet) już pracujących twierdzi, że obecnie nie ma problemu ze znalezieniem odpowiedniej pracy.

siebie, że istnieje ścisły związek między ich kwalifikacjami (i kierunkiem studiów) a pozycją na rynku pracy.

Studenci o podejmowaniu pracy w czasie studiów

Badania przeprowadzone przez nas wśród 544 studentów SGH jednoznacznie wykazały, że studenci powinni podejmować pracę w czasie studiów. Przemawiają za tym korzyści zawodowe, tj. „upraktycznienie wiedzy” (70,4% wskazań) i materialne (37,5% wskazań), łącznie z usamodzielnieniem się dzięki dochodom z pracy (około 53% takich opinii).

Przeciw podejmowaniu pracy w trakcie nauki opowiedziało się jedynie 5,9% respondentów.

Nie zaobserwowaliśmy różnic w ocenie zasadności podejmowania pracy w czasie studiów przez kobiety i mężczyzn. Nieco częściej jednak – zdaniem mężczyzn – za podjęciem pracy przemawiały względy materialne (46,2% wskazań; wśród kobiet – 30,7%). Pozostałe powody podejmowania pracy w trakcie studiów były w bardzo zbliżonym stopniu podawane przez obie badane grupy.

Opinii na temat potrzeby podejmowania pracy w czasie studiów nie różnicuje fakt jej wykonywania bądź niewykonywania. Zarówno wśród studentów pracujących, jak i niepracujących tylko co 16 – 17 stwierdzało, że nie należy podejmować pracy w czasie studiów.

Reforma studiów w SGH a podejmowanie pracy przez studentów

Podstawowy element reformy sprzyjający podejmowaniu pracy w czasie studiów to – zdaniem badanych – indywidualizacja studiowania (około 2/3 wskazań)⁶. Około 30% studentów podkreśliło także istotne znaczenie systemu punktowego, wprowadzonego wraz z całym pakietem nowych rozwiązań. Umożliwia on nie tylko przeliczanie przedmiotów na punkty, ale także reguluje organizację toku studiów. Zasady, na których opiera się ten system oraz przyjęte limity punktów niezbędnych do zaliczenia poszczególnych semestrów, poziomów i kierunków studiów ułatwiają indywidualizację studiów i budowę „ścieżki studiów” zgodnie z zainteresowaniami, a tym samym – godzenie pracy z nauką.

Za sprzyjający podejmowaniu pracy element reformy studiów badani studenci uznali także położony w obecnym programie znacznie większy nacisk na wiedzę i umiejętności przydatne w praktyce (16%).

Aktualna sytuacja zawodowa studentów

W badanej przez nas zbiorowości studentów osoby pracujące stanowią 40,4%. Do momentu przeprowadzania badania nie pracowało 316 respondentów, tj. 58,1%, a 1,5% nie podało informacji na ten temat.

⁶ Tego zdania było 82,4% studentów IV roku i niespełna połowa studentów V roku. Interesujący jest także fakt, że studenci V roku ponad czterokrotnie częściej (22,8%) niż studenci IV roku doceniali w reformie studiów większy nacisk kładziony na wiedzę i umiejętności praktyczne. Wydaje się, że nie mieli oni punktu odniesienia, jak osoby studiujące na ostatnim roku i kończące studia według „starego” systemu.

Pracuje 109 badanych mężczyzn (co stanowi 49,5% ogółu pracujących) i 108 kobiet (49,1%). Trzech studentów pracujących nie podało informacji na ten temat.

Istnieje ścisła zależność między liczbą pracujących studentów a ich miejscem zamieszkania. Okazało się, że im mniejsze miasto (miejsce zamieszkania respondentów), tym mniejszy odsetek studentów pracuje.

Pracuje około 1/2 respondentów – mieszkańców Warszawy, 37% mieszkańców innych miast wojewódzkich, 1/3 badanych z miast liczących powyżej 20 tys. mieszkańców, około 26% – z miast liczących do 20 tys. mieszkańców i 1/4 respondentów – mieszkańców wsi.

Jak można się było spodziewać wzrosła liczba studentów pracujących na V roku w stosunku do roku IV (na IV roku udział studentów pracujących wynosił 32,7%, a na roku V – 51,5%).

Spośród 220 badanych studentów ponad połowa pracowała około jednego roku. 14,1% respondentów podjęło pracę w 1993 r., 6,3% – wcześniej, a 8,5% – w 1995 r.

Ponad 50% ankietowanych studentów jest zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, 38,6% – na umowę-zlecenie. Czterech pracuje „na czarno”, trzech – na podstawie umowy o dzieło, sześciu jest właścicielami bądź udziałowcami firm.

Motywy podjęcia pracy w czasie studiów

Analiza odpowiedzi respondentów pokazała, że studenci podejmują pracę z różnych powodów. Najistotniejszym z nich jest chęć jak najwcześniejszego usamodzielnienia się (64,1% wskazań).

Efektom wchodzenia pracodawców na teren uczelni są m.in. atrakcyjne – zarówno pod względem merytorycznym, jak i finansowym – propozycje pracy (aby taką pracę otrzymać, należy – najczęściej – spełnić wymagania sformułowane w ofercie). Jest to okazja, która może się nie powtórzyć w przyszłości. Studenci są tego świadomi i dlatego też podejmują pracę jeszcze przed ukończeniem studiów.

Około 1/5 badanych pracuje z konieczności. Rodzice nie są w stanie wspomagać ich finansowo, więc – aby studiować – muszą sami starać się o pieniądze.

1/5 respondentów twierdzi, że to pracodawca (czy raczej praca) ich znalazł i przedstawił atrakcyjną ofertę.

Motywy dla około 14% w badaniach studentów była przeczność. Ponieważ obawiali się, że mogą mieć problemy ze znalezieniem pracy po studiach, skorzystali z propozycji, jaką otrzymali w czasie studiów.

Motywy podjęcia pracy podane przez badane kobiety i przez mężczyzn są nieco inne. Więcej mężczyzn niż kobiet podjęło pracę z chęci usamodzielnienia się (prawie 68% mężczyzn i 62% kobiet) i z przeczności (17,4% wobec 10,2%). Kobiety relatywnie częściej niż mężczyźni korzystały z propozycji przedstawionych przez pracodawcę (27,8% wobec 12,8%), mężczyźni zaś częściej podejmowali pracę z innych – niż wymienione przez nas – powodów.

Motywy podejmowania pracy w czasie studiów są dość mocno związane ze sposobami znalezienia miejsca tej pracy, czyli pracodawcy. Jednym z takich motywów, i jednocześnie sposobów, jest bezpośrednia propozycja pracodawcy. W ten sposób znalazło zatrudnienie 16,4% respondentów. 35,9% skorzystało z pomocy rodziny i znajomych, 10,5% – trafiło do zakładu pracy dzięki ogłoszeniu w prasie, a 6,4% porozumiało się z pracodawcą w czasie targów pracy organizowanych przez uczelnię.

Z pozostałych respondentów dziesięciu (tj. 4,5%) o ofercie pracy dowiedziało się z informacji wywieszanej przed dziekanatem, a ośmiu polecił pracodawcy wykładowca SGH.

Analiza odpowiedzi badanych studentów pozwala stwierdzić, że kobiety znajdują pracę w trochę inny sposób niż mężczyźni. Częściej korzystają z pomocy rodziny i znajomych (około 40% kobiet i 33% mężczyzn), nieco częściej z propozycją pracy zwracają się do nich bezpośrednio pracodawcy (19,4% kobiet i 12,8% mężczyzn).

Zadania wykonywane przez badanych studentów w miejscu zatrudnienia

Z analizy odpowiedzi badanych studentów wynika, że zajmują oni bardzo różne stanowiska, począwszy od dyrektora firmy, a skończywszy np. na zawodzie barmanki.

Najwięcej badanych (15%) pracuje w charakterze asystenta w bardzo różnym zakresie. 5% jest zatrudnionych na stażu, dalsze 5% – ma uprawnienia maklera papierów wartościowych i taką pracę wykonuje. Dziewięciu badanych pełni funkcję księgowego i tyle samo referenta. Ośmiu badanych (3,6%) jest dyrektorami, właścicielami lub współwłaścicielami firm, siedmiu – handlowcami. Ponadto badani pracują jako tłumacze, nauczyciele, wykładowcy, lektorzy i dziennikarze (po 2 – 4 wskazania).

Różnorodność stanowisk zajmowanych przez respondentów i różnorodność firm, w których pracują (informacje na ten temat przedstawimy w dalszej części artykułu) prowadzi – co oczywiste – do różnorodności wykonywanych przez nich zadań. Nie jest łatwe ani ich pogrupowanie, ani też systematyzacja. Są to prace, które wymagają jednocześnie i umiejętności organizatorskich, i sprawnego posługiwania się narzędziami (języki, komputer), i wiedzy merytorycznej.

8,2% badanych zajmuje się księgowością (ewidencją sprzedaży, zakupu i zapasów albo kontrolą operacji finansowych, analizą finansową lub oceną kondycji finansowej firmy), około 6% – reklamą i promocją firm, 5% pracuje w szkolnictwie, 5% określa swoją pracę jako sprzedaż i marketing. Po 3,6% respondentów zajmuje się tłumaczeniami, obrotem papierów wartościowych, organizacją pracy biura i pracami biurowymi. 3,6% pracuje przy komputerach. Ponadto zadania zatrudnionych już studentów to: przygotowywanie dokumentacji do przetargów, udział w rozmowach kwalifikacyjnych, zarządzanie portfelem inwestycyjnym, obsługa naziemna pasażerów, statystyka ubezpieczeń, pilotaż, prowadzenie szkoleń i kursów, reportaże, usługi transportowe, obsługa umów serwisowych, nadzór nad kampaniami prasowymi, pomoc w negocjacjach, podejmowanie decyzji importowych, koordynacja informacji, organizacja sieci sprzedaży oraz doradztwo podatkowe.

Badani zatrudnieni są w bardzo różnym wymiarze czasu: są tacy, którzy pracują mniej niż 10 godzin tygodniowo, ale są i tacy, którym praca zajmuje ponad 50 godzin. Z analizy danych szczegółowych wynika, że, chociaż w grupie respondentów pracuje prawie tyle samo kobiet jak i mężczyzn, to jednak ci ostatni przeznaczają na pracę więcej godzin w tygodniu.

W świetle wyników naszego badania także różnica między czasem przeznaczanym na pracę zawodową przez studentów IV i V roku jest znacząca. Nie ulega wątpliwości, że studenci IV roku pracują krócej: prawie 58% do 30 godzin tygodniowo i 22,6% powyżej 30 godzin (dla studentów V roku – odpowiednio – 41% i 42,6%).

Na pytanie o wysokość otrzymywanego wynagrodzenia odpowiedziało około 2/3 respondentów. 30,5% badanych zarabiało do 5 mln starych zł, 23,2% – 6 – 10 mln, kolejne 10,4%

11 – 20 mln zł i tylko 3 osoby (tj. 1,4%) 21 – 50 mln.

Ogólnie można powiedzieć, że znacznie większy odsetek kobiet (38%) niż mężczyzn (24%) zarabiał do 5 mln starych zł (500 zł) oraz że lepiej płatną pracę wykonywali studenci V roku (16,4% zarabiało 11 – 20 mln) niż studenci IV roku (tylko 2,2% otrzymywało wynagrodzenie w przedziale 11 – 20 mln zł).

Miejsce pracy badanych studentów (wielkość firmy)

Jako miarę wielkości zakładu pracy badanych przyjęliśmy w badaniu liczbę zatrudnionych w nim pracowników. Po analizie wyników okazało się, że prawie połowa respondentów pracuje w firmach zatrudniających do 50 osób. 12,7% – w zakładach zatrudniających 51 – 100 osób, 11,4% – w instytucjach zatrudniających powyżej 100 pracowników.

Jakie to są firmy?

Na 189 respondentów (tj. 85,9% ogółu pracujących) 11,6% zatrudniają banki, 9% – biura maklerskie, 7,4% – szkolnictwo (podstawowe, średnie i wyższe oraz szkoły języków obcych). Po kilku badanych wymienia firmy motoryzacyjne, przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe i handlowe oraz biura rachunkowe. Lista pracodawców jest długa. Studenci (jedno lub dwa wskazania) pracują także w wydawnictwach, agencjach reklamowych, biurach handlu zagranicznego, firmach jubilerskich, komputerowych i innych. Znaczną część pracodawców stanowią firmy zagraniczne lub spółki z udziałem zagranicznego kapitału.

Sytuacja zawodowa a niektóre umiejętności badanych studentów

Przy analizie sytuacji zawodowej badanych, szukaniu uzasadnień, dlaczego niektórzy z nich podejmują pracę już w czasie studiów, nie można pominąć jeszcze jednego aspektu: różnych szans respondentów już na tym etapie ich życia i studenckiego, i zawodowego (w przypadku studentów pracujących).

Zakładaliśmy, że niezależnie od wiedzy merytorycznej niezbędnej do wykonywania pracy, dziś – w pracy zawodowej – liczy się na pewno znajomość języków obcych oraz obsługi komputera. Wyniki naszych badań ujawniły jednak, że nie ma wyraźnych różnic w zakresie stopnia znajomości języka między studentami, którzy już pracują i tymi, którzy jeszcze nie podjęli pracy. Inaczej jest, gdy analizujemy zależność pomiędzy sytuacją zawodową badanych a innymi, deklarowanymi przez nich umiejętnościami, tj. sprawnością (czy biegłością) w obsłudze komputera (zarówno znajomością edytorów tekstów, programów księgowych, baz danych, jak i umiejętnością pisania programów) oraz umiejętnością pisania na maszynie. Prawie wszystkie te umiejętności relatywnie częściej posiadali studenci pracujący. W tym miejscu należy jednak dodać, że z badań nie wynika, jak wyglądała sytuacja w momencie podejmowania pracy przez badanych. Nie możemy więc na tej podstawie wnioskować o zróżnicowaniu szans respondentów, o tym, że posiadane przez nich umiejętności ułatwiły im wejście na rynek pracy.

Jest prawdopodobne, że różnica na korzyść studentów pracujących (około 95% wobec niespełna 83% zna edytory tekstów; 44,5% wobec 25,6% zna programy księgowe; prawie połowa wobec 44,3% zna bazy danych; 10% wobec 5,5% umie pisać programy; około 43% wobec około 25% umie pisać na maszynie), to wypadkowa ich obecnej sytuacji: albo z ko-

nieczności (bo wymaga tego pracodawca i praca, którą wykonują) musieli „zaprzyjaźnić” się z komputerem i maszyną do pisania, albo to właśnie w pracy zdobyli umiejętność posługiwania się tymi narzędziami (być może są to dodatkowe korzyści, które wynikają z ich sytuacji zawodowej).

Opinie badanych studentów na temat korzyści, jakie daje praca zawodowa

Zdaniem respondentów, podjęcie pracy zawodowej w czasie studiów wpływa zarówno na wzrost kwalifikacji zawodowych (75% odpowiedzi), jak i umożliwia wykorzystanie (i zweryfikowanie) w praktyce dotychczas zdobytej wiedzy (60%). Nie ma natomiast znaczenia – chociaż przed rozpoczęciem badania zakładaliśmy istnienie takiego związku – dla wyników w studiach (około 85% wskazań). Wydawało się nam, że „upraktycznienie” wiedzy, co w wielu innych badaniach postulują nasi studenci, pozwoli im w jeszcze większym stopniu zrozumieć teorię wykładaną na studiach i – w efekcie – doprowadzi do wzrostu ich motywacji do studiowania, do zdobywania wiedzy, a tym samym – do wzrostu średniej ocen ze studiów. Wyniki badań wskazują, że o podejmowaniu pracy decydują nie tylko względy merytoryczne, tj. związek pracy wykonywanej przez studentów z ich wiedzą i kwalifikacjami. Być może ważniejszy jest aspekt finansowy (choć jako główny motyw podejmowania pracy w czasie studiów 72,1% badanych podało korzyści zawodowe, rozumiejąc je jako „upraktycznienie wiedzy”).

Oczekiwania zawodowe badanych studentów

Jednym z głównych celów przeprowadzonego przez nas badania było poznanie planów zawodowych studentów SGH, tj. rodzaju pracy, jaką pragnęliby podjąć po ukończeniu studiów, dziedziny, w jakiej chcieliby pracować i – jeśli są już zdecydowani na konkretnego pracodawcę – sporządzenie listy firm, które są przedmiotem ich zainteresowań.

Rodzaj pracy, jaką badani chcieliby podjąć po ukończeniu studiów

Precyzując oczekiwania związane z przyszłą pracą respondenci mieli do wyboru kilka możliwości. Zdecydowana większość badanych wybrała dwie spośród nich: ponad 67% odpowiedziało, że chce znaleźć pracę zgodną z przygotowaniem zawodowym, tyle samo badanych (67,3%) pragnie, aby była to praca dobrze płatna.

Około 25% respondentów chce pracować za granicą lub w firmie zagranicznej w kraju, około 11% myśli o założeniu własnej firmy. Profil tej firmy badani określają dość precyzyjnie. I tak, ponad 20% z nich chce świadczyć usługi finansowo-księgowo, dalsze 10% – usługi consultingowe, 20% chce otworzyć firmę handlową, kilku badanych – agencję turystyczną. Trzech respondentów myśli o tym, aby zająć się w przyszłości pośrednictwem w handlu nieruchomościami i tyle samo planuje założenie firmy handlowo-produkcyjnej.

Ponadto badani chcą prowadzić agencję modelek, hotel, galerię, firmę budowlaną, motoryzacyjną, zająć się marketingiem, produkcją wyrobów z tworzyw sztucznych i pośrednictwem (pojedyncze wskazania).

11% respondentów ma inne (niż wymienione w kwestionariuszu ankiety) wyobrażenie na temat tego, co chce robić po studiach. Czternastu chciałoby mieć pracę zgodną z zainteresowaniami i dającą satysfakcję, dziewięciu – pracę stwarzającą możliwości rozwoju i o jasnych zasadach promocji, pięciu – chciałoby znaleźć firmę, która stworzy im możliwości doskonalenia posiadanych kwalifikacji, trzech – taką, w której będą dobre kontakty między pracownikami. Dwóch respondentów liczy na pracę samodzielną, w firmie, w której będą mieli możliwość wykazania się wiedzą i awansowania, dwóch chce przez kilka lat pracować w dowolnej firmie, a później otworzyć własną. Inne, wskazywane przez badanych cechy firmy czy przyszłej pracy, to:

- taka, która da poczucie swobody;
- taka, w której można zrobić karierę;
- taka, która pozwala na wygospodarowanie czasu dla rodziny;
- firma uznana i o wysokim prestiżu;
- praca ciekawa i dobrze płatna;
- praca, która nie stresuje;
- firma znajdująca się blisko lub w miejscu zamieszkania;
- firma, która się rozwija;
- firma współpracująca z zagranicą;
- firma stabilna (pewna);
- firma/praca uwzględniająca dyspozycyjność czasową.

Analiza tego zagadnienia w różnych przekrojach pokazała, że preferencje zawodowe badanych (dotyczące charakteru przyszłej pracy) są różne w zależności od płci, kierunku studiów, miejsca zamieszkania i roku studiów, chociaż różnice te są mniejsze, niż można było oczekiwać.

Warto odnotować, że znacznie większy odsetek kobiet podkreśla aspekt finansowy przyszłej pracy (prawie 67%), także około 50% badanych mężczyzn chce znaleźć pracę dobrze płatną. Nieco większy odsetek kobiet podkreśla także aspekt merytoryczny (prawie 70% kobiet i około 63% mężczyzn chciałoby mieć pracę zgodną z przygotowaniem zawodowym).

Pracę zgodną z przygotowaniem zawodowym chce podjąć prawie 96% studentów kierunku metody ilościowe i systemy informacyjne oraz ponad 70% ankietowanych z kierunków: zarządzanie i marketing, międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne, finanse i bankowość oraz tylko 55,6% badanych studentów kierunku ekonomiczno-społecznego.

O pracy dobrze płatnej myśli ponad 70% respondentów studiujących na kierunkach: międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne, finanse i bankowość oraz tych studentów, którzy chcą uzyskać dyplomy dwóch różnych kierunków.

Za granicą lub w firmie zagranicznej w kraju chcą pracować przede wszystkim – co jest dość oczywiste – studenci dawnego wydziału handlu zagranicznego (55%) oraz studenci dzisiejszego odpowiednika tego wydziału – międzynarodowych stosunków gospodarczych i politycznych (40,9%).

Większość badanych ma wyraźnie sprecyzowane oczekiwania odnośnie do dziedziny, w której chcieliby pracować po ukończeniu studiów (choć nie do rzadkości należą ci, którzy wymieniają kilka dziedzin, nie zaznaczając, która z nich ma największe znaczenie). Biorąc pod uwagę odsetek wskazań, można je uszeregować w następujący sposób:

- 1) zarządzanie (31,3%);
- 2) marketing (30,1%);
- 3) finanse (27,4%);

- 4) bankowość (25,9%);
- 5) handel (22,6%);
- 6) dziedzina inna niż wymienione w ankiecie (11,4%).

Forma zatrudnienia i wysokość spodziewanego wynagrodzenia

Prawie wszyscy badani, którzy odpowiedzieli na pytanie dotyczące formy zatrudnienia, myślą o stałej pracy, a więc jako formę zatrudnienia wpisali umowę o pracę (97% odpowiedzi). Dwunastu respondentów myśli o zatrudnieniu się na umowę-zlecenie (niektórzy badani pracę na umowę-zlecenie wymieniają jako zajęcie dodatkowe), jeden będzie prowadził własną działalność gospodarczą.

Aby sprecyzować oczekiwania zawodowe badanych, zadaliśmy im także pytanie o wysokość wynagrodzenia, która byłaby, ich zdaniem, odpowiednim ekwiwalentem za pracę wykonywaną przez nich po ukończeniu studiów. Odpowiedzi respondentów świadczą o znajomości realiów: swoje oczekiwania w tym zakresie większość z nich dostosowała do istniejącej rzeczywistości.

Prawie 1/2 respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie, spodziewa się wynagrodzenia nie wyższego niż 10 mln starych zł. 1/4 jest zdania, że za wykonywaną pracę otrzyma płacę mieszczącą się w przedziale 11 – 15 mln zł, a dalsze 15% – w przedziale 16 – 20 mln zł. Tylko około 13% badanych liczy na zarobki powyżej 21 mln, w tym: 7,8% – w przedziale 21 – 30 mln, 4,6% – w przedziale 31 – 100 mln, a dwie osoby liczą nawet na zarobki powyżej 100 mln.

Na podstawie analizy szczegółowego rozkładu odpowiedzi w innych przekrojach można powiedzieć, że:

– Większy odsetek mężczyzn spodziewa się wyższych zarobków (24,2% – powyżej 16 mln zł, wobec 15,3% kobiet). Na wynagrodzenie nie wyższe niż 10 mln liczy 38% kobiet i ok. 27% mężczyzn, a 19,4% mężczyzn i 15,3% kobiet; umieszcza swe oczekiwania w przedziale 11 – 15 mln, a 19,4% mężczyzn i 15,3% kobiet umieszcza swe oczekiwania w przedziale 10 – 15 mln zł.

– Niższego wynagrodzenia po ukończeniu studiów spodziewają się badani mieszkający na wsi. Prawie 47% z tej zbiorowości liczy na zarobek nie wyższy niż 10 mln zł, a 12,5% – na zarobek w przedziale 11 – 15 mln.

Warto odnotować, że tylko 51 respondentów, a więc mniej niż 10% badanych, wpisało nazwę firmy, w której chce pracować po ukończeniu studiów. Z uwagi na nieliczną zbiorowość, nie będziemy przedstawiać szczegółowego rozkładu odpowiedzi. Zbyt mała liczba wskazań, ze względu na mnogość wymienianych firm, nie daje podstaw do wyciągania jakichkolwiek wniosków w tym zakresie.

Podsumowanie

Analiza zebranego przez nas materiału badawczego pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

- Badana młodzież wybrała kształcenie w SGH przede wszystkim z uwagi na zestaw kierunków studiów oferowanych przez tę uczelnię oraz jej wysoką pozycję na rynku usług edukacyjnych. Wybór uczelni uwarunkowany był również zgłaszanym zapotrzebowaniem gospodar-

ki na kadry ekonomistów i menedżerów oraz wyrażanym przez młodzież ogólnym zainteresowaniem studiami ekonomicznymi.

- Wśród deklarowanych motywów wyboru kierunku studiów wyraźnie dominowała (i – jak wynika z innych badań prowadzonych przez ORSE – dominuje) rola oceny sytuacji na rynku pracy. Zapotrzebowanie gospodarki na absolwentów danego kierunku oraz perspektywa atrakcyjnej pracy i wysokich zarobków po jego ukończeniu, to podstawowe motywy wyboru określonego kierunku studiów. Nieco mniejsze, ale dość istotne znaczenie miał również zestaw dyscyplin tworzących minima programowe na danym kierunku.

- Wynikowy „charakter” dyplomu ukończenia studiów na określonym kierunku zamiast obowiązkowego wyboru kierunku kształcenia w momencie ubiegania się o przyjęcie na studia w znaczący sposób przyczynił się do przemyślanego i właściwego wyboru kierunku studiów. Prawie cała młodzież dokonująca wyboru kierunku kształcenia w trakcie studiów (jak wynika z badań, najczęściej odbywało się to i odbywa na IV semestrze przy konstruowaniu kierunkowej ścieżki studiów) jest zadowolona ze swojej decyzji. Wśród badanych studentów V roku, którzy dokonywali wyboru kierunku w chwili składania dokumentów na uczelnię, co ósmy student deklaruje, że wybór nie był słuszny.

- Studenci SGH przejawiają dużą aktywność w uzyskiwaniu dodatkowych kwalifikacji i uprawnień. Większość z nich jest uzyskiwana poza uczelnią. Największą popularnością cieszą się kursy językowe, komputerowe, maklerskie i księgowość oraz doradców inwestycyjnych.

- Wobec dużego zainteresowania młodzieży kursami językowymi, komputerowymi i z zakresu księgowości należałoby rozważyć odpłatne prowadzenie takich kursów przez uczelnię. SGH posiada w tych dziedzinach wielu specjalistów, którzy mogliby – za odpowiednim wynagrodzeniem – wyklądać na tych kursach, zamiast na kursach organizowanych poza uczelnią.

- Szczególnie pożądaną jest prowadzenie odpłatnych szkoleń komputerowych bądź/i zmiana programu nauczania przedmiotów informatycznych. W odczuciu badanej młodzieży wyniesiona ze studiów znajomość komputera, edytorów tekstów, programów bazy danych oraz programów przydatnych w księgowości i zarządzaniu jest wyraźnie niewystarczająca. Analiza opinii studentów na temat przydatności posiadanej wiedzy w pracy wykonywanej w czasie studiów skłania do refleksji nad programami kształcenia realizowanymi w uczelni. Można postawić pytanie: Czy obecna oferta programowa SGH odpowiada potrzebom pracodawców/gospodarki?

- Badania wykazały, że znaczna część studentów SGH (ponad 40% respondentów) pracuje zawodowo. Średni okres zatrudnienia wynosi 1 rok. Praca podejmowana jest głównie z potrzeby (chęci) usamodzielnienia się oraz z uwagi na ofertę wykonywania atrakcyjnej pracy. O korzyściach wynikających z podejmowania pracy w czasie studiów przekonana jest zdecydowana większość osób – zarówno pracujących, jak i niepracujących.

- Studenci opowiadają się dość jednoznacznie za podejmowaniem pracy w czasie studiów. Przemawiają bowiem za tym korzyści zawodowe („uprzątnienie wiedzy”) i materialne, łącznie z usamodzielnieniem się dzięki dochodom z pracy. (Przeciw wykonywaniu pracy w trakcie nauki opowiedziało się jedynie 5,9% respondentów, a wyrobionego zdania na ten temat nie miało 4,4%);

- Mimo wzrostu zapotrzebowania zreformowanej gospodarki na kadry ekonomistów nie jest łatwe znalezienie pracy zgodnej z przygotowaniem zawodowym. Mówią o tym sami respondenci, gdy formułują opinię, że brak instytucji pełnomocnika ministra pracy i spraw

socjalnych utrudnia znalezienie pracy zgodnej z kwalifikacjami. Ponadto świadczy o tym także powstawanie w wielu uczelniach biur karier, powoływanie w nich pełnomocników rektora ds. promocji absolwentów⁷ itp. (instytucje te przejmują – w pewnym stopniu – funkcje pełnione dawniej przez pełnomocników, tj. pośredniczą – chociaż w nieco inny sposób – między absolwentami i zakładami pracy).

● Oceniając reformę studiów wdrażaną w SGH z punktu widzenia możliwości godzenia nauki z pracą, badani studenci za podstawowy element reformy sprzyjający podejmowaniu pracy w czasie studiów uznali indywidualizację studiowania. Ważny okazał się także punktowy system studiów oraz kładziony w obecnym programie większy nacisk na wiedzę i umiejętności przydatne w praktyce.

● Zasadne wydaje się przeprowadzenie zarówno wśród studentów, jak i wśród zatrudniających ich zakładów pracy (z zastosowaniem sporządzonej na podstawie naszego badania listy firm, tj. aktualnych i potencjalnych pracodawców) badań porównawczych na temat wiedzy i umiejętności, w jakie wyposaża uczelnie i tych, które są niezbędne z punktu widzenia potrzeb rynku pracy.

⁷ W Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, w Uniwersytecie Łódzkim, Uniwersytecie Warszawskim oraz w Szkole Głównej Handlowej.